

Masz długi? Szybciej trafisz do rejestru

21 listopada 2017

Weszła w życie znowelizowana ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Teraz wystarczy tylko 30 dni opóźnienia w spłacie faktury czy rachunku, żeby trafić do rejestru dłużników. Wcześniej potrzeba było na to 60 dni.

„Nowelizacja spowoduje poprawę bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i uszczelnianie rynku wymiany informacji gospodarczych. Nie ma też wątpliwości, że przyczyni się do wzrostu zainteresowania usługami BIG-ów i przełoży się na zwiększenie liczby ujawnianych dłużników” – skomentował zmiany Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Z tym, że jeżeli ktoś, kto spóźnił się z płatnościami de facto niewiele, bo zaledwie o miesiąc, poniesie bardzo surowe konsekwencje. Bowiem obecność w rejestrze dłużników wiąże się z trudnościami we wzięciu kredytów i pożyczek lub chociażby podpisywaniem długoterminowych umów np. z dostawcami internetu czy operatorami telefonii.

O dłużniku-przedsiębiorcy Biuro Informacji Gospodarczej będzie mogło pozyskać szczegółowe informacje z innych rejestrów np. z KRS i CEiDG, PESEL, REGON a także z Centralnego Rejestru Restrukturyzacji i Upadłości (CRRiU) oraz Rejestru Należności Publicznoprawnych (RNP) – i sprawdzać, czy toczyły się postępowania na przykład w przedmiocie oszustwa skarbowego.

Nowe przepisy ograniczają możliwości wpisywania długów starszych niż 10 lat. Obecnie w rejestrze widnieje ponad 2,2 mln dłużników. Kwota zaległości przekroczyła 37 mld zł. Zgłoszenie przez wierzyciela czyjejś zaległości niezgodnie z prawdą, od którego poszkodowany będzie mógł się odwołać, będzie traktowane jako czyn nieuczciwej konkurencji.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu